

Ks. Ksawery Sokołowski

## Z DYSKUSJI NAD ZMARTWYCHWSTANIEM JEZUSA

## I.

W ostatnich miesiącach w środowisku teologów francuskich wszczęto ciekawą i ostrą dyskusję nad książką profesora scholastykatu OO. Jezuitów w Lyonie, O. Xavier Léon-Dufour, *Résurrection de Jésus et message pascal*, wydaną w Paryżu w r. 1971 przez wydawnictwo du Seuil.

Jest to pozycja, która na tle dzisiejszych książek-artykułów odbija nie tylko swoją objętością, lecz także załączonym aparatem krytycznym. Oprócz obszernego wykazu bibliograficznego i wykazu skrótów cytowanych publikacji i ksiąg biblijnych została ona zaopatrzona w niewielki słownik wyjaśniający sens pewnych technicznych wyrażań, a następnie w indeks rzeczowy omawianych zagadnień i wykaz przytoczonych tekstów biblijnych i pozabiblijnych. Tę część książki poprzedza także ciekawy aneks, który zawiera kilka przykładów interpretacji ewangelicznych przekazów odnośnie wydarzeń paschalnych (niewiasty u grobu, uczniowie w drodze do Emmaus, chrystofanie, wniebowstąpienie). Następnie przytoczone zostały pełne teksty czterech ewangelii o faktach, które miały miejsce począwszy od trzeciego dnia po ukrzyżowaniu Jezusa, i po raz pierwszy na łamach tego rodzaju opracowania dołączone do nich zostały trzy teksty opowiadań apokryficznych na temat zmartwychwstania Jezusa.

Pierwszy rzut oka pozwala więc stwierdzić, że książka choć obciążona bogatym materiałem krytycznym, skierowana jest do szerokiego odbiorcy. Jej autor znany jest czytelnikom francuskim z szeregu publikacji na tematy biblijne.<sup>1</sup> Przystępny, komunikatywny język i prosta metoda przysparzają autorowi licznych czytelników, zapoznając ich ze współczesnym stanem badań nad tymi zagadnieniami. Dlatego też każda publikacja O. Léon-Dufour wywołuje żywe zainteresowanie. Tym większy więc odźwięk spowodowały te głosy, które wskazały na bezpodstawność szeregu ujęć tajemnicy Zmartwychwstania Jezusa przez autora *Résurrection de Jésus et message pascal*.

Książka dzieli się na cztery części. Sam autor tak charakteryzuje etapy, jakimi biegnie jego wykład: Najpierw chcemy przedstawić te kategorie myślenia, które tkwiły u podłoża opowiadań o wydarzeniach paschalnych i ukazać ich rozwój. W drugim etapie prze-

<sup>1</sup> Zob. X. Léon-Dufour, *Les Evangiles et l'histoire de Jésus*, Paris 1963; tenże, *Etudes d'évangile*, Paris 1965; pod red. tegoż: *Vocabulaire de théologie biblique*, Paris<sup>2</sup> 1970, wszystko w wyd. du Seuil.

badamy rodzaje literackie opowiadań dotyczących wydarzeń paschalnych i usiłować będziemy dotrzeć do źródeł tradycji z jakich one wyrosły. Trzeci etap wprowadzi nas w teksty neotestamentalne o zmartwychwstaniu i ukaże nam ich różnorodność i bogactwo treści. Ostatni etap podejmie problem hermeneutyczny. Zostaną więc przestudiowane relacje pomiędzy wiarą a historią. W kontekście poszukiwania pełnego sensu tych przekazów poruszony zostanie problem historyczności Zmartwychwstania. W celu zaś dopomożenia czytelnikowi w trudzie przełożenia przepowiadania paschalnego na język bardziej zrozumiały dla dzisiejszego człowieka podamy w zakończeniu — pisze Léon-Dufour — kilka wskazówek w jaki sposób należy dziś mówić o Zmartwychwstaniu wychodząc z danych zawartych w ewangeliiach<sup>2</sup>.

Zgodnie z podanym schematem pierwsza część książki omawia trzy najstarsze wyznania wiary w Zmartwychwstanie, które głosiły — „Bóg wskrzesił Jezusa z umarłych”, „Zmartwychwstały dał się widzieć niektórym z naszych” i „Jezus jest Panem i Mesjaszem w chwale”. Autor przeprowadza analizę treści hymnów paschalnych w listach św. Pawła i stwierdza, że wyznanie „Jezus jest Mesjaszem, Panem i Synem Bożym zasiadającym po prawicy Najwyższego” stanowi ich istotny sens.<sup>3</sup>

Druga część książki podejmuje analizę opowiadań o spotkaniach z Zmartwychwstałym Jezusem. Autor rozpoczyna ją od przedstawienia chrystofanii, która miała miejsce pod Damaszkiem, a następnie przechodzi do przedstawienia dwu typów opowiadań (jerozolimski i galilejski) o ukazywaniu się Pana. Tutaj także przedstawia autor problem pustego grobu i jego roli w procesie przekazywania prawdy o zmartwychwstaniu Jezusa.<sup>4</sup>

W trzeciej części Léon-Dufour pragnie wydobyć teologiczny sens przekazów ewangelicznych o Zmartwychwstaniu Chrystusa. Badając poszczególne ewangelie stwierdza, że Marek jest w tym względzie bardzo zwięzły. Wydaje się, że pragnie on postawić czytelnika swej ewangelii w obliczu faktu Zmartwychwstania, w tym celu każe mu w milczeniu stanąć przy pustym grobie wraz z niewiastami, które tam nadeszły o brzasku dnia. W obliczu dokonanej przez anioła interpretacji faktu pustego grobu wszystko staje się jasne. Znalezienie pustego grobu otwiera drugi, następny etap dobrej nowiny — mówi ewangelista. Chrystofanie służą Markowi jedynie po to, by utwierdzić Apostołów i uczniów w konieczności głoszenia ewangelii.<sup>5</sup> Mateusz natomiast przedstawia zmartwychwstanie

<sup>2</sup> *Résurrection de Jésus et message pascal*, s. 20.

<sup>3</sup> Tamże, s. 25—97.

<sup>4</sup> Tamże, s. 100—171.

<sup>5</sup> Tamże, s. 175—186.

(= uwielbienie) Chrystusa jako zwycięstwo Boga. Przez ten fakt okazało się bowiem, że Bóg realizuje swe plany wbrew zamysłom Jego nieprzyjaciół, że triumfuje nawet nad śmiercią. By zrozumieć lepiej ujęcie Zmartwychwstania w ewangelii Mateusza, trzeba zwrócić uwagę na jej końcowy akord: oto Jezus zostaje tam ukazany nie jako ten, który unosi się do nieba, ani jako ten, który zsyła „Ducha” na swych uczniów, ale jako ten, który pozostaje z nimi aż do skończenia świata; ten któremu została dana wszelka władza na niebie i na ziemi. Ewangelista wyraźnie zdążył do tego, by Zmartwychwstałego ukazać jako Pana nadchodzących czasów.<sup>6</sup>

Łukasz (zarówno jako autor Ewangelii jak i Dz. Apostolskich) jest natomiast przede wszystkim teologiem dziejów Izraela, teologiem historii świętej. Jego ujęcie Zmartwychwstania można sprowadzić do stwierdzenia: według odwiecznych planów Bożych ukrzyżowany Jezus powrócił do życia. Wielokrotnie więc posługuje się Łukasz określeniem „Żyjący” na wyrażenie prawdy o Zmartwychwstałym. Pragnie on także zwrócić uwagę na fakt, że zmartwychwstanie Jezusa jest zapoczątkowaniem czasów przepowiadania „ewangelii”. Od tej chwili rozpoczyna się epoka Kościoła, w której „świadkowie zmartwychwstania Jezusa” rozpoczną głosić dobrą nowinę wszelkiemu stworzeniu. Era Królestwa została już rozpoczęta, ponieważ „Duch” został dany temu, kto zwyciężył śmierć. Poprzez zaś przepowiadanie Apostołów — mówi autor trzeciej ewangelii — każdy człowiek ma bezpośredni dostęp do Żyjącego, który jest gotów z nim na nowo dzielić Słowo i Chleb<sup>7</sup>.

Ewangelia Jana zawiera zaś tak rozległą i różnorodną treść teologiczną — podkreśla O. Léon-Dufour — że zamknięcie jej w kilku paragrafach jest zupełnie niewykonalne. Bogactwo myśli Jana można ewentualnie ująć w następujący schemat: Jezus poprzez swoją śmierć krzyżową zawarł Nowe Przymierze pomiędzy Bogiem a nowym ludem. Zwyciężając śmierć przywrócił życie całemu światu. Dzięki władzy odpuszczania grzechów, udzielonej Kościołowi, cały świat może uczestniczyć w tajemnicy zbawienia poprzez miłość.<sup>8</sup>

W czwartej części książki, zatytułowanej *Herméneutique*, Léon-Dufour wskazuje najpierw na różnicę pomiędzy stwierdzeniami o charakterze historycznym a stwierdzeniami wyrażającymi wiarę. Zauważa, że wyrażenie „Jezus Zmartwychwstał” nie może mieć podobnego waloru dla historyka jak np. wyrażenie „Jezus umarł na krzyżu” lub nawet że „na Jezusie spełniły się proroctwa”. Pierwsze z nich mówi o rzeczywistości pozahistorycznej, której historyk nie może dosięgnąć przy pomocy właściwych mu metod. Drugie nato-

<sup>6</sup> Tamże, s. 187—198.

<sup>7</sup> Tamże, s. 199—220.

<sup>8</sup> Tamże, s. 221—244.

miast mówi o pewnym fakcie, do którego można dotrzeć na gruncie badań historycznych. Trzecie natomiast domaga się przy swej weryfikacji uprzedniego przyjęcia pewnych koncepcji historiozoficznej i pewnej metody interpretacji faktów. Trudno jest więc historykowi przyznać, że zmartwychwstanie Jezusa jest faktem historycznym w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie znaczy to jednak, że nie jest ono faktem realnym, obiektywnym i rzeczywistym. Trzeba także zauważyć, że historyk badający przekazy o zmartwychwstaniu, nie stoi w obliczu „czystego faktu”, lecz w obliczu jego „świadka-interpretatora”, czyli w obliczu podmiotu, który nadaje wydarzeniom popaschalnym odpowiedni sens. Jeszcze trudniejsza jest na tym etapie praca egzegety — podkreśla Léon-Dufour — który usiłuje odkryć pełną treść tekstów, a jednocześnie zdaje sobie sprawę z tego, że może się poruszać tylko w pewnych granicach.<sup>9</sup>

Na ostatnich stronicach swej książki Léon-Dufour podejmuje współczesną próbę interpretacji przekazów o zmartwychwstaniu Jezusa, ukazując ich sens chrystologiczny, eklezjologiczny i eschatologiczny.<sup>10</sup> Refleksję wspólnoty chrześcijańskiej nad faktem zmartwychwstania autor syntetyzuje następująco: Zmartwychwstanie Jezusa było specjalnym aktem ingerencji Boga. Uwielbienie Pana jest zapowiedzią, archetypem tego co oczekuje każdego człowieka i całą ludzkość, gdy nadejdzie pełnia Królestwa. W Chrystusie jako w Panu odnowione zostanie oblicze ziemi.

„Książka ta — pisze w zakończeniu jej autor — nie jest zatytułowana tak jak wiele innych „Zmartwychwstanie Jezusa” lecz w sposób nieco bardziej skomplikowany: „zmartwychwstanie Jezusa a treść przepowiadania paschalnego”. Podczas bowiem jej opracowywania wyrażenie (nie fakt) „zmartwychwstanie Jezusa” wydało nam się zbyt trudne i obciążone wieloznacznym sensem. Przez takie natomiast zapowiedzenie tematu czytelnik od początku zostaje zmuszony umieścić utartą formułę a także samo wydarzenie w pewnym kontekście egzystencjalnym. Jesteśmy zbyt przyzwyczajeni w naszych katechizmach i naszych rozważaniach teologicznych przedstawiać tajemnice wiary „same w sobie”, odrywając je od ich życiowego kontekstu; a przecież to właśnie w zetknięciu z nim poznajemy najlepiej ich treść. Nie chciałem — pisze autor — ani siłą mej wyobraźni, ani moimi umiejętnościami naukowymi „wskrzесиć” Jezusa, ukazując jego ponadczasowe przymioty. Przeciwnie — to Zmartwychwstały wyszedł aby mnie spotkać”.<sup>11</sup>

<sup>9</sup> Tamże, s. 251—288.

<sup>10</sup> Na szczególną uwagę zasługują paragrafy: Jezus Chrystus i Jego ciało (s. 293—305), Jezus Chrystus a wszechświat (s. 305—306) oraz Jezus Chrystus mój Pan (s. 306—309).

<sup>11</sup> Tamże, s. 312.

## II.

X. Léon-Dufour zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że niektóre z ujęć tematu wywołać mogą zastrzeżenia.<sup>12</sup> Przewidywania jego spełniły się nieoczekiwanie szybko. Już w kilka tygodni po ukazaniu się książki skierowano pod adresem jej autora pytanie — „A więc Jezus zmartwychwstał? czy nie zmartwychwstał?”. Jednocześnie w grudniowym numerze diecezjalnego miesięcznika *L'Eglise en Alsace* ukazała się wypowiedź byłego profesora Pisma św. w Seminarium Sulpicjanów w Paryżu i byłego arcybiskupa Strasbourga, J. J. Webera<sup>13</sup>. Jej autor podchodzi życzliwie do omawianej publikacji. Podkreśla jej walory literackie i naukowe. Niemniej jednak zauważa, że Léon-Dufour pominął milczeniem kilka pozycji podejmujących problem wiary w zmartwychwstanie Chrystusa a wśród nich prace A. Feuillet na temat listów chrystologicznych św. Pawła i F. X. Durrwell'a o zmartwychwstaniu jako tajemnicy zbawienia. Zwrócił także uwagę, że wniosek jaki wyciągnął Léon-Dufour z badań nad posiadanymi tekstami jest zbyt ostrożnie sformułowany i minimalistyczny. Chodzi mianowicie o stwierdzenie, że istota tajemnicy zmartwychwstania (uwielbienie, wywyższenie Jezusa jako Pana i Mesjasza) leży poza zasięgiem dociekań historyka. Stwierdzenie to przybiera bardziej jaskrawą formę, gdy głosi, że zrozumienie wszelkich przekazów o wydarzeniach paschalnych nie opiera się na analizie pewnego „faktu historycznego” lecz poprzez uchwycenie sensu pewnego „faktu realnego, rzeczywistego”, który leży u podłoża tych wydarzeń i nadaje im sens.

Bp J. Weber podejmuje polemikę z takim ujęciem zagadnienia

<sup>12</sup> W zakończeniu książki Léon-Dufour pisze: „Jest rzeczą oczywistą, że na szereg opinii autora nie wyrażą swej zgody inni badacze. Na przykład zagadnienie literackich zależności pomiędzy poszczególnymi ewangeliami lub zagadnienie przedredakcyjnego stanu listów Pawłowych czy ewangelii w naszym ujęciu spotka się z pewnością z krytycznymi uwagami... Odnośnie zaś tego co dotyczy języka, w którym wyrażamy naszą wiarę w Zmartwychwstanie, jest możliwe że pewni czytelnicy, przyzwyczajeni do klasycznych formuł katechizmowych lub kaznodziejskich, będą zawiedzeni, a może nawet przestraszeni tym, że nasze wnioski nie zgadzają się z ujęciem tradycyjnym. Uważamy jednak... że jest rzeczą bezużyteczną szukać „dowodów” zmartwychwstania lub uzgadniać je powoływaniem się na fakt pustego grobu. Nie należy patrzeć na Zmartwychwstanie jedynie jako na „cud” ani odczytywać naiwnie ewangelicznych przekazów jako „biografii” Zmartwychwstałego. Trzeba także unikać przedstawiania ukazywań się Chrystusa na sposób „cudownych” zjawień. Przede wszystkim należy już przestać mówić o zmartwychwstaniu Jezusa jako o „problemie” oczekującym wyjaśnienia. Czytelnik bowiem ewangelii nie jest widzem jakiegoś „spektaklu”, lecz zostaje zaproszony do zaangażowania się i odpowiedzi na zew tej tajemnicy” (s. 311—312).

<sup>13</sup> Przedruk tej wypowiedzi ukazał się w: *Documentation Catholique* z dnia 19 XII 1971 r.

historyczności zmartwychwstania. Jego zdaniem ta fundamentalna prawda naszej wiary wymaga przynajmniej pewnych dowodów poszlakowych, które wskazywałyby na zaistnienie takiego faktu. Wiara nie jest bowiem czymś irracjonalnym, lecz bazuje na motywach wiarogodności. Nawet więc gdy przyznanie tym motywom wartości obiektywnej wymaga „oczu wiary”, nie można w żadnym wypadku mówić, że historyk badający przekazy o zmartwychwstaniu musi jedynie ograniczyć się do stwierdzenia, że niewiasty przyszedłszy do grobu znalazły go pustym. Wydaje się — pisze bp J. Weber — że może on iść nieco dalej. Podobnie nie należy także pomniejszać wagi przekazów o spotkaniach ze Zmartwychwstałym. Kryją one przekonanie Apostołów, że fakty, które miały miejsce na ich oczach były realne i obiektywne.

Trzeba się jednak zgodzić, że jedynym słusznym wnioskiem z faktu nieobecności ciała Jezusa w miejscu, gdzie je złożono, oraz z opowiadań o spotkaniach z Jezusem Zmartwychwstałym jest stwierdzenie, że Jezus wrócił do życia z krainy umarłych. Mateusz nie mówi „Zmartwychwstały” lecz „Żyjący”. Przez takie ujęcie nie chce wykluczyć faktu wyjścia z grobu ukrzyżowanego ciała Jezusa, lecz jedynie przesuwając akcent na konsekwencje tego jednorazowego faktu, a mianowicie, że Jezus wyszedłszy z grobu — żyje i żyć będzie na wieki. Podkreślić również należy i ten aspekt przepowiedania o Zmartwychwstaniu, który św. Paweł wyraził w liście do Galatów (2, 20): Chrystus żyje we mnie tak jak żyje w każdym chrześcijańskim, który jest z Nim zjednoczony poprzez chrzest.

Léon-Dufour — stwierdza następnie bp J. Weber — znakomicie uwypuklił ten aspekt przekazów o zmartwychwstaniu Jezusa, który można by nazwać „tajemnicą działania Boga w Jezusie”. Wskazanie na fakt, że istotę wszystkich przekazów o wydarzeniach paschalnych stanowi prawda, że ukrzyżowany, zmarły Jezus — żyje, że to Bóg Go wskrzesił, wywyższył i uwielbił — należy do pozytywnych stron ogłoszonej rozprawy. Nie można jednak wyrazić aprobaty dla tych idei autora, które nie mają żadnego potwierdzenia w źródłach. Chodzi szczególnie o ten fragment książki, w którym O. Léon-Dufour powołuje się na tę teorię cudu, która widzi w nim jedynie zjawisko przebiegające zgodnie z prawami natury, lecz w tempie przyspieszonym i sugeruje, że można by przyjąć, iż ciało Jezusa uległo w grobie przyspieszonemu procesowi rozkładu i w chwili nadejścia niewiast ten był już pusty. Wprawdzie Chrystus przyobleczony został w ciało ludzkie, ale było to ciało uwielbione, takie w jakie przyobleką się ci, którzy powstaną na Dzień Sądu. Takie ujęcia — zauważa bp J. Weber — bliskie są ideom wyrażonym niegdyś przez E. de Roy'a w jego *Dogme et critique*. Nie można jednak na nie się zgodzić ze względu na treść przekazów dostępnych naszym ba-

daniom na temat zmartwychwstania. Jesteśmy więc w obliczu twierdzenia opartego jedynie na wyobraźni autora.

Wprawdzie książka O. Léon-Dufour pozwala nam pełniej zrozumieć sens paschalnego przepowiadania i dostrzec bogactwo wiary w tajemnicę zmartwychwstania — konkluduje bp J. Weber — to jednak lepszym wydaje się pozostawać przy tradycyjnej formule, która głosiła, że to Bóg ożywił ukrzyżowane ciało i razem z Pawłem powtarzać: *Jeżeli twe usta wyznają, że Jezus jest Panem i jeżeli twoje serce wierzy, że Bóg wskrzesił go z martwych — zostaniesz zbawionym* (Rz 10, 9).

### III.

Recenzja bpa J. Webera zwróciła uwagę ciekawego nowości czytelnika francuskiego na publikację Léon-Dufour. Jedni podkreślali jej walory, dzięki którym refleksja nad fundamentalnym i trudnym zagadnieniem wiary stawała się pasjonującym odkryciem. Inni natomiast wskazywali na skandaliczność pewnych sformułowań i niebezpieczeństwo postawienia czytelnika nie w obliczu prawdy o fakcie zmartwychwstania, lecz w obliczu wiary pierwszych chrześcijan w tę tajemnicę. Szczególnie przeciwnicy wszelkich nowych inicjatyw w teologii kierowali pod adresem autora coraz natarczywiej pytanie: fakt wyjścia z grobu miał miejsce czy nie miał miejsca?

W udzielonym dla *Informations Catholiques* wywiadzie<sup>14</sup> O. Léon-Dufour na zapytanie, w jaki sposób możemy udowodnić fakt zmartwychwstania, odpowiedział: Nie możemy przedstawić na to żadnych dowodów naukowych. Takie ujęcie szokuje niewątpliwie wielu czytelników mojej książki, a szczególnie tych, którzy chcieliby swoją wiarę oprzeć na dowodach historycznych przemawiających za tym faktem. Nie należy jednak domagać się od posiadanych tekstów, by mówiły to, czego nie mogą ani nie chcą powiedzieć. Już św. Tomasz z Akwinu na pytanie, czy prawda o Zmartwychwstaniu może być przedmiotem dowodzenia, odpowiedział negatywnie, jeżeli chodzi o tzw. dowodzenie naukowe. Wskazał natomiast, że wiarę w tę tajemnicę można oprzeć na pewnego rodzaju argumentacji „ze znaków”, która posiada także swój walor dowodowy.

W wywiadzie Léon-Dufour podkreślił, że teksty, które posiadamy, ofiarują historykowi przede wszystkim jedno: Ludzi, którzy świadczili, że spotkali się z człowiekiem, który po swojej śmierci powrócił znów do życia. Ich przeświadczenia nie można sprowadzić do rzędu przeżyć opartych na halucynacjach lub marzeniach sennych. Historyk nie może także nic powiedzieć na temat tego, co stało się ze złożonym do grobu ciałem Ukrzyżowanego. Jedyne, co można stwierdzić,

<sup>14</sup> Zob. *Informations Catholiques* nr 398 z dnia 15 XII 1971, s. 27—29.

to to, że było ono nieobecne w grobie. Sposób zaś jego zniknięcia pozostaje poza zasięgiem badań historyka z tego przede wszystkim względu, że przekazy ewangeliczne nie dostarczają na ten temat odpowiednich wyjaśnień. Dlatego mądrość radzi unikać dociekań na temat tego, co stało się z ciałem Jezusa. Ewangelie jako dokumenty historyczne nie pozwalają jednak na twierdzenie, że gdyby ciało Jezusa zostało odnalezione w grobie, nic by to nie zaważyło na wierze w Zmartwychwstanie. Takie bowiem ujęcie naruszałoby sens przekazów Nowego Testamentu o tym misterium wiary. Wszystko jednak, co możemy powiedzieć na temat przekazów o pustym grobie, sprowadza się do dwu twierdzeń: 1) że w grobie nie znaleziono złożonego tam ciała oraz 2) że grób był otwarty, a kamień zawalający wejście odrzucony.

Ważniejszą jednak rzeczą jest sens teologiczny tego przekazu. Ewangelisci chcą przede wszystkim powiedzieć, że wreszcie otwarte zostały bramy szeolu, podziemi, w których przebywali zmarli; że śmierć została pokonana; że życie ma swój sens, cel. Okrycie tego sensu jest zadaniem egzegety, który idzie dalej niż historyk i odkrywa w tekstach o wydarzeniach paschalnych to, co one głoszą, a mianowicie, że Jezus jest Panem i Mesjaszem; że wyprowadzony z szeolu ręką Najwyższego nie podlega więcej prawu śmierci. Wiarygodność takich twierdzeń leży poza granicami możliwości badawczych historyka.<sup>15</sup>

Jesteśmy więc w posiadaniu — mówił O. Léon-Dufour — niepokojącego przekazu o tym, że ktoś z umarłych powrócił do życia,

<sup>15</sup> Na marginesie tego wywiadu pragniemy zauważyć, że uwaga bpa J. Webera o postawie minimalizmu w wyciągnięciu wniosków przez Léon-Dufour z badań nad tekstami przekazów o wydarzeniach paschalnych uderza w oczy przy rozważaniach na temat ciała Ukrzyżowanego. Nie jest zbyt ścisłym stwierdzeniem autora, że przekazy ewangeliczne nie mówią o tym, co stało się z ciałem Jezusa. Wprost przeciwnie, badając źródła dochodzimy do wniosku, że roją się one od wiadomości na ten temat. Przede wszystkim Apostołowie są przekonani, że dotykali, widzieli toż samo ziemskie ciało Jezusa, które widzieli przedtem. Nie była to zjawia ani duch. Wydaje się, że epizod z pustym grobem został przytoczony właśnie w tym celu, by wskazać na identyczność ziemskiego i uwielbionego ciała Jezusa. Ciało to miało wprawdzie dziwne właściwości: przenikało przez zamknięte drzwi, wyszło z zamkniętego grobowca, przenosiło się z miejsca na miejsce w niezrozumiały sposób, zniknęło i ukazywało się tym, którym Jezus chciał „dać się widzieć”. Nie było to więc zwykłe ciało, lecz uwielbione, które nie podlegało, lub raczej uwolnione zostało od praw, jakim podlegają inne ciała ludzkie. Było to ciało, które nie podlegało więcej cierpieniu, a przede wszystkim prawu śmierci, ciało podległe Duchowi, a zarazem ciało, które można było dotykać, które przyjmowało wspólnie ze wszystkimi posiłek. Przekazy ewangeliczne zawierają także wyjaśnienia na temat przyczyny takiego stanu rzeczy. Głoszą — to Bóg uwielbił i wskrzesił Jezusa z martwych i umieścił go po swej pracy. Jest to nieco dziwna interpretacja, ale nie wolno jej pomijać ani sumiennemu egzegete, ani krytycznemu historykowi.

zwyciężył śmierć, żyje nadal i żyć będzie na wieki. Głównym jego celem jest zilustrowanie prawdy o tym, że miłość silniejsza jest niż śmierć. Jeżeli więc działam na rzecz przywrócenia miłości pomiędzy ludźmi, to winienem być przekonany, że nie jestem sam, ponieważ życie, tj. miłość już jest we mnie obecna i swą mocą przewycięża załączki wszechobecnej śmierci. Taki jest sens przekazów o Zmartwychwstaniu. Wreszcie więc jesteśmy wyzwoleni od Wielkiego Strachu, od strachu przed śmiercią.

#### IV.

Trzeba przyznać, że w wywiadzie znalazło się kilka sformułowań, które wywołały burzę zastrzeżeń pod adresem ich autora. Ostatnio do głosów krytyki dołączył się także profesor Instytutu Katolickiego w Paryżu, A. Feuillet. W artykule *Czy wizje Chrystusa zmartwychwstałego były jedynie wewnętrzne?*, opublikowanym w języku włoskim na łamach *L'Osservatore Romano* (12. III. 1972)<sup>16</sup> łączy on fakt opublikowania książki O. Léon-Dufour z pojawieniem się pewnych niezgodnych z dotychczasową tradycją interpretacji zmartwychwstania Jezusa. Za jeden z przejawów takiej interpretacji uznać można rozdawaną w jednej ze szkół jako pomoc katechetyczną kartę, na której znajdujemy następujące wyjaśnienie tajemnicy Zmartwychwstania: „Po śmierci Jezusa pierwsi chrześcijanie wierzyli, że On jest obecny pośród nich w tych momentach, gdy podobnie jak podczas Jego ziemskiego życia gromadzą się na wspólny posiłek. Taka była treść wiary przekazywanej np. w opowiadaniu o uczniach idących do Emmaus”.

Takie ujęcie idei Zmartwychwstania — pisze autor artykułu — jest nie tylko dziwne, ale wprost skandaliczne. Niektórzy usiłują głosić, że można przedstawiać spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym jako spotkania jedynie porządku duchowego. Zmartwychwstały — mówią — nie był bowiem obecny w sposób „zewnętrzny” (realny) wśród uczniów, których spotykał. On urealniał się w ich języku, który „uzewnętrzniał” ich wewnętrzne przeżycia. Przekazy więc ewangeliczne są pewnego rodzaju opracowaniami teologicznymi i symboliczną wykładnią tych przeżyć. Są one wyrazem wiary pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej i powstały w kontekście zebrań eucharystycznych. Nie mogą więc być uznane za historyczne przekazy o zmartwychwstaniu i jako takie znajdują się poza zasięgiem badań historyka, który może jedynie stwierdzić pojawienie się wśród pierwszych chrześcijan przekonania o tym, że Chrystus został uwielbiony i ożywiony. Zmartwychwstanie nie jest więc cudem, lecz tajemnicą wiary.

<sup>16</sup> Zob. A. Feuillet, *Le apparizioni di Cristo Risorto furono puramente interiori?*, *L'Osservatore Romano* 112 (1972) nr 60.

Z takich idei — zauważa następnie A. Feuillet — wynika konieczność zaprzeczenia istnienia okresu 40 dni, podczas których Chrystus ukazywał się swoim uczniom. Więcej nawet, pojawia się tendencja do utożsamiania faktu Zmartwychwstania z faktem Wniebowstąpienia i faktem Zesłania Ducha Św. Czyż nie jest to rewolucyjny przewrót w dotychczasowej teologii? — zapytuje paryski teolog. Tradycja chrześcijańska nigdy do tej pory nie interpretowała przekazów ewangelicznych w ten sposób. Nowi teologowie twierdzą jednak, że chcąc przedstawić sens tajemnicy Zmartwychwstania współczesnemu człowiekowi należy oczyścić pole z ujęć przesiąkniętych zbytnio klasyczną metafizyką, która straciła dziś posiadane uprzednio zaufanie. Jeżeli więc pewne prawdy teologiczne uległy zbyt ścisłemu powiązaniu z tą metafizyką, należy je obecnie od tego uwolnić.

Następnie autor artykułu podkreśla, że istnienie zewnętrznych, realnych chrystofanii jest stwierdzone poprzez analizę najstarszej tradycji apostoelskiej. Św. Paweł pisząc 25 lat po tych wydarzeniach stwierdza to w 1. liście do Koryntian (15, 1—11) bardzo jasno. „Widzeń” Ukrzyżowanego nie można zaliczyć do marzeń sennych lub ekstazyknych wizji, gdyż posiadają one charakter wyraźnie zewnętrzny i zmysłowy. Dokonują się na tej samej płaszczyźnie postrzeżenia, na jakiej dokonywało się całe ziemskie życie Jezusa. Wiara wspólnoty w Zmartwychwstanie Chrystusa jest więc skutkiem faktów paschalnych, a nie źródłem przekazów neotestamentalnych o tej tajemnicy wiary. Nie ma żadnych powodów, by dziś prawdy te podawać w inny sposób. Nie wolno zaś w żadnym wypadku utożsamiać Zmartwychwstania z Zesłaniem Ducha Świętego.

Powołując się na opinie protestanckiego teologa C. H. Dodd'a, autor artykułu zauważa następnie, że zarówno opowiadania o uczniach idących do Emmaus jak i o spotkaniu Marii Magdaleny w ogrodzie z Chrystusem nie można uważać za pewien rodzaj „opowiadań ludowych”. Nie są to także opowiadania, które możnaby zaliczyć do utworów literatury apokaliptycznej. Zaprzecza temu ich struktura literacka. Winny więc one posiadać ten sam walor historyczny co pozostałe opowiadania ewangeliczne. Słusznie należy zauważyć, że opowiadania te nie usiłują przedstawić wizji Zmartwychwstałego jako zjawisk nadzwyczajnych, jako cudów. Ukazywanie się Jezusa począwszy od 3 dnia po jego śmierci różni się jednak od zwyczajnych spostrzeżeń. Nie każdy bowiem Go widział, lecz tylko ci, którzy uwierzyli w Niego podczas ziemskiego jego życia. Nie wszyscy nawet uczniowie cieszyli się przywilejem widzenia Zmartwychwstałego. (Dz 10, 41).

Pierwsi chrześcijanie odczuwali żywo potrzebę oparcia ich wiary w Zmartwychwstanie na pewnych faktach — pisze A. Feuillet. Jest jednak rzeczą nie do przyjęcia twierdzić, że Apostołowie lub

redaktorzy ewangelii wymyślili opowiadania o chrystofaniach lub pustym grobie jedynie w celach apologetycznych lub katechetycznych. Niewątpliwie trzeba dziś podkreślać, że Zmartwychwstanie jest rzeczywistością ponadhistoryczną, przekraczającą kategorie ludzkiego myślenia. Trzeba jednak zauważyć, że jakiś aspekt historyczny kryje się w fakcie pustego grobu i w opowiadaniach o spotkaniu ze Zmartwychwstałym. Poprzez te historyczne fakty należy przejść do aspektu metahistorycznego tej tajemnicy wiary i głosić, że w wielkanocny poranek Jezus rozpoczął życie nowe, uwielbione; że rozpoczął proces odnowy całego stworzenia: człowieka i kosmosu.

Trzeba przyznać — pisze dalej paryski profesor — że w przeszłości ten aspekt prawdy o Zmartwychwstaniu został zatracony z pola widzenia. Należy więc do niego sięgnąć, by niezgłębione bogactwo egzystencjalnej prawdy trysnęło pełnym blaskiem z tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa. Twierdzić jednak, że zmartwychwstanie nie jest wydarzeniem historycznym równa się burzeniu fundamentów, na których opierała się wiara chrześcijańska od samych swych początków aż po nasze czasy.<sup>17</sup>

Częstochowa—Rzym

Ks. KSAWERY SOKOŁOWSKI

Ks. Jerzy Chmiel

### **ZNACZENIE ODKRYCIA OSSUARIUM CZŁOWIEKA UKRZYŻOWANEGO DLA EGZEGEZY MĘKI PAŃSKIEJ**

1. 1. W czerwcu 1968 r. w związku z pracami budowlanymi w miejscowości Giv'at ha-Mivtar, na północny wschód od Jerozolimy, odkryto hypogeum, składające się z dziewięciu grobów żydowskich z okresu drugiej świątyni. Wszystkie groby były wydrążone w miękkim wapieniu i składały się z komory grobowej zawierającej tzw. *loculi* (*kokim*), do której prowadził przedsionek. Cztery groby odkrył V. Tzaferis<sup>1</sup>.

<sup>17</sup> Z nowszych publikacji na temat Zmartwychwstania należy zwrócić uwagę na pracę zbiorową *La Résurrection du Christ et l'exégèse moderne*, Paris 1969 oraz L. Schenke, *Le tombeau vide et l'annonce de la Résurrection*, Paris 1970.

<sup>1</sup> V. Tzaferis, *Jewish Tombs at and near Giv'at ha-Mivtar, Jerusalem*, w: *Israel Exploration Journal* 20 (1970) 18—32. Zob. także J. Briend, *La sépulture d'un crucifié*, w: *Bible et Terre Sainte*, nr 133 (1971) 7—10.